

mroczny mesjaszu
szukam cię
pośród martwych kwiatów
rachitycznych jabłoni
twoje serce nie może rozgorzeć

łzy
przelane nienadaremno
kołyszą do smutnego snu
moje ciche myśli
zostawiają ślady na chłodnych nadgarstkach

znów straciłam drogę
wiodącą za ten zbyt wysoki mur
zaginęłam pośród przeterminowanych marzeń
wskrzyślałam ból
z niedokończonych modlitw

mroczny mesjaszu
boję się
bardzo się boję żyć obok
innych ludzi
zaryglowana w klatce obłądu
pozbawiona wiary
w przeszłość

spijam odległość
z twoich roznegliżowanych słów
pograżam się w pustce pozostawionej
przez moje życie
nie ufam tutejszym czarnym łąkom
nie liczę na nowy świt
by objawił mi poboczne
wiodące na drugą stronę tej ściany

mroczny mesjaszu
kiedy podzielą nas splecione ręce
a następna noc okaże się podróbką
wydostaniemy się
z tej wieczności
spomiędzy wyjąłowionych spojrzeń w czas
wzruszeń bez wstępu
i zakończenia

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kasia Koziorowska, dodano 05.08.2023 20:49

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.